

Sygn. akt *XXVIII C 4781/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2023 r.

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE XXVIII WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia** (delegowany) **Maciej Wójcicki**

Protokolant: **Gabriela Włocko**

po rozpoznaniu w dniu 16.11.2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Ś.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na runku wtórny) z dnia 03.11.2010 r. zawarta przez powódkę B. Ś. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. jest nieważna;

zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. Ś.** kwotę 107.909,25 zł (sto siedem tysięcy dziewięćset dziewięć złotych dwadzieścia pięć groszy) oraz kwotę 31.595,93 CHF (trzydzieści jeden tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich dziewięćdziesiąt trzy centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:

107.909,25 zł od dnia 03.06.2020 r. do dnia zapłaty;

25.625,17 CHF od dnia 03.06.2020 r. do dnia zapłaty;

5.966,76 CHF od dnia 26.04.2021 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. Ś.** kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

zwraca powódce **B. Ś.** z rachunku Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenia biegłego.

sędzia Maciej Wójcicki

Sygn. akt *XXVIII C 4781/21*

UZASADNIENIE

Powódka B. Ś. wniosła przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórny) z dnia 03.11.2010 jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 107.909,25 zł oraz kwoty 31.595,93 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 03.06.2020 r. do dnia zapłaty [roszczenie główne], ewentualnie ustalenie, że wskazane w pozwie zapisy umowy są bezskuteczne wobec powódki oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 67.255,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03.06.2020 r. do dnia zapłaty [roszczenie ewentualne], a także zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości także w rozszerzonym zakresie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku kredytowego powódki B. Ś. w oparciu o decyzję kredytową poprzednik prawny pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. zawarł z powodami w dniu 03.11.2010 r. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórny), na podstawie której udzielił on powódce kredytu hipotecznego, na zasadach opisanych w części szczególnej umowy (dalej: „CSU”) i części ogólnej umowy (dalej: „COU”), a także ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy), na cel wskazany w umowie.

Kredyt został udzielony złotych z zastrzeżeniem, że kotwa ta jest indeksowana do waluty obcej na zasadach określonych w umowie. Natomiast zobowiązanie powódki do spłaty będzie wyrażone w walucie obcej do jakiej kredyt jest indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania, określona zostanie po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniu na walutę po bezgotówkowym kursie kupna danej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków.

Kredyt został udzielony w łącznej kwocie 355.600,00 zł z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania powódki do spłaty wyrażona w CHF określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i przeliczeniu na ta walutę po kursie jej kupna zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków.

Wypłata środków nastąpić miała na warunkach i w formie oraz w terminach wskazanych w umowie.

Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitało-odsetkowych do dziesiątego dnia każdego miesiąca. Przy czym spłata kredytu miała następować w terminach i kwotach, określonych w doręczonym harmonogramie spłat – spłata kredytu miała następować w złotych polskich lub w zadeklarowanej walucie (spłata miała następować w walucie CHF), do jakiej kredyt jest indeksowany przez dokonanie wpłaty gotówką w kasie banku lub przelewem z rachunku osobistego prowadzony przez inny bank na rachunek prowadzony przez poprzednika prawnego pozwanego lub na wskazany w umowie bankowy rachunek obsługi kredytu. Powódka w celu zapewnienia spłaty rat kapitało-odsetkowych w dniu wymagalności zobowiązali się przy tym do zapewnienia kwoty wystarczającej do pełnej spłaty raty. Spłata kredytu w złotych następowała w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitało-odsetkowych spłacanego kredytu pozwany stosował bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty ostatniej tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Okres kredytowania został określony od dnia 03.11.2010 r. do dnia 10.10.2040 r.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wskazanej w umowie i ustalanej zgodnie z postanowieniami tej umowy.

Powódka mogła spłacić kredyt przed terminem określonym w umowie na warunkach wskazanych w tej umowie.

Dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorcy oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi jak też wysokość całkowitego kosztu udzielonego kredytu, jak też zasady wcześniejszej spłaty kredytu oraz jego prawne zabezpieczenia. W umowie zostały dodatkowo wskazane definicję poszczególnych kursów oraz poszczególnych tabel kursowych jak też, że na wysokość kwoty zobowiązania powódki oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania (różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz) oraz, że ryzyko związane ze zmianą wysokości spreadu walutowego ponoszą powódka.

Podpisując przedmiotową umowę powódka oświadczyła, że przed zawarciem przedmiotowej umowy otrzymała i zapoznała się z treścią: wzoru niniejszej umowy, ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy) oraz wyciągu z tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych.

Ponadto powódka składając wniosek o kredyt mieszkaniowy w dniu 09.09.2010 r. podpisała dołączone jako załączniki oświadczenia (informacja dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości), że:

została poinformowana przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze zmianą: kursów walutowych, spreadu walutowego, stóp procentowych i to ryzyko akceptuje;

jest świadoma, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu.

Przedmiotowa umowa została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 09.03.2016 r., w oparciu o który zmianie uległy postanowienia umowy w zakresie wskazanym w tym porozumieniu w tym między innymi postanowienia umowy w celu zapewnienia powódce możliwości spłaty kredytu w CHF w formie wpłaty na wskazane konto przeznaczone do spłaty kredytu oraz dotyczące zasad ustalania kursów walut.

Zarówno w/w wniosek kredytowy, w/w umowa kredytu, jak też załączniki do niej oraz w/w aneks i regulamin były drukami standardowych wzorców umownych stosowanymi przez poprzednika prawnego pozwanego.

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony postępowania według właśnie takiego rodzaju standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego, którego postanowienia nie były w większości indywidualnie uzgadnianie między nimi.

Wnioskiem o wypłatę kredytu mieszkaniowego powódka w oparciu o przedmiotową umowę kredytu zwróciła się do poprzednika prawnego pozwanego o wypłatę kredytu we wskazanych w złotych kwot na wskazany rachunek bankowy.

Kredyt został uruchomiony i wypłacony zgodnie z umową w łącznej kwocie 355.600,00 zł (stanowiącej równowartość kwoty 117.736,65 CHF w walucie waloryzacji).

Pismem z dnia 20.05.2020 r. – wezwaniem do zapłaty powódka podnosząc okoliczności dotyczące nieważności przedmiotowej umowy wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 107.909,25 zł i kwoty 25.629,17 CHF albo kwoty 60.606,68 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 25.05.2020 r.

Do dnia 11.10.2021 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 107.909,25 zł oraz kwotę 34.601,92 CHF.

Powódka zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę wraz z załącznikami, aneksami oraz instrukcją (k. 58-68odwrot, 135-139odwrot, 142-144, 234-257odwrot, 259-282odwrot, 284-293odwrot, 296-299odwrot), zaświadczenia i wyczenia (k. 72-73odwrot, 78-88, 228-228odwrot, 340-343odwrot), wezwanie do zapłaty (k. 69-70), wnioski o kredyt (k. 133-134), informacja dla wnioskodawców (k. 140-141), oświadczenia (k. 229), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o w zasadzie wiarygodne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków byłych pracowników pozwanego T. R. (k. 357-364), M. C. (k. 351-355) oraz W. W. (k. 312-316), a także w oparciu o w zasadzie wiarygodne zeznania przesłuchanej w charakterze strony powódki B. Ś. (k. 318-322).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze świadków pracowników pozwanego T. R., M. C. oraz W. W.. Zeznania świadków uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tego dowodu były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Świadkowie w swoich zeznaniach wskazali, iż nie pamiętają zarówno przedmiotowej sprawy, jak również w przeważającej mierze procedur związanych z udzielaniem tego rodzaju umów. Przy tym przedmiotem oceny nie mogły być zeznania świadków w zakresie, w jakim wypowiadali oni własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które dla istoty przedmiotowego postępowania i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miały większego, a wręcz żadnego zasadniczego znaczenia.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano także w charakterze strony powódkę. Jej zeznania uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tego dowodu były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powódki były w istocie powtórzeniem jej twierdzeń zawartych w pismach procesowych i nie dostarczyły w zasadzie żadnych nowych okoliczności. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powódka wypowiadała własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powódkę ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem jej dotychczasowego stanowiska.

W realiach przedmiotowej sprawy koniecznym było natomiast oddalić wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na to, że dowód ten został powołany przez nich jedynie na okoliczności, które dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie roszczenia głównego nie miały zasadniczego znaczenia i tym samym dowód ten został powołany jedynie dla zwłoki, a przy tym okoliczności sporne, mimo nie dopuszczenia takiego dowodu, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Natomiast pozostałe wnioski dowodowe, w tym: opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, będące wyrazem tylko i wyłącznie oceny i poglądów ich autorów, należało potraktować jedynie, jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jak też nie były podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie. Wbrew stanowiskom stron postępowania nie zawierały i nie mogły zawierać również wiążącej wykładni przepisów prawa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego – roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu łączącej strony postępowania jak też roszczenia o zapłatę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć jedynie należy, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (por. uzasadnienie wyrok SN z dnia 29 października 1998 r. w sprawie sygn. akt II UKN 282/98). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest zatem rozprawienie się z

poszczególnymi zarzutami niejako w całości, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. VI ACa 1651/15). Uzasadnienie wyroku pełni funkcję sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. II CSK 274/11). Sąd (...) jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść (...) i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, nie ma zaś obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów i zarzutów prezentowanych przez strony, jeśli z uwagi na inne uwarunkowania (...) nie mają już one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 373/11).

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być zatem uwzględnione wtedy, gdy zostanie wykazane spełnienie dwóch przesłanek o charakterze merytorycznym, tj. interesu prawnego oraz wykazania prawdziwości twierdzeń powoda. Pierwsza z nich warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, a wykazanie istnienia drugiej ma znaczenie dla oceny merytorycznej zasadności powództwa. (...) Interes prawny w żądaniu ustalenia musi wynikać z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód i, zgodnie z zasadą aktualności, istnieć w dacie wyrokowania. (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt V CSK 149/11). Badanie drugiej z przesłanek tj. prawdziwości twierdzeń powoda może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia interesu prawnego. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu, traktowane jest jako szczególnie rodzaj klauzuli generalnej i oznacza obiektywną konieczność (potrzebę prawną) udzielenia ochrony określonej sferze prawnej, gdy powstała sytuacja, która grozi naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź powstała wątpliwość co do jego istnienia. (...) Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Interes prawny musi odnosić się bezpośrednio do sytuacji prawnej powoda lub do stosunków prawnych, w jakich pozostaje powód (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 37/16). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., należy pojmować jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który z reguły występuje w sytuacjach, w których zachodzi obiektywna niepewność co do prawa lub stosunku prawnego z przyczyn natury faktycznej lub prawnej (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 252/11). Przy tym interes prawny powinien być pojmowany szeroko, jako potrzeba wprowadzenia pewności co do istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, w celu zapewnienia powodowi pełnej ochrony prawnej w zakresie wszystkich możliwych skutków prawnych, jakie występują obecnie oraz jakie obiektywnie rzecz biorąc mogą wystąpić w przyszłości, jako następstwa spornego stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 990/15). Interes prawny (...) jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód (por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 121/13). Jednocześnie interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie (...) nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze innego powództwa (por. wyrok SN z dnia 2 października 2015 r. w sprawie sygn. akt II CSK 610/14, wyrok SN z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sygn. akt II CSK 687/13, wyrok SN z dnia 6 października 2017 r. w sprawie sygn. akt V CSK 52/17). Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa stanowi wystarczającą przesłankę do jego oddalenia bez konieczności badania ustalenia prawa (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 452/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać przede wszystkim należy, że powódka wykazała zarówno istnienie swojego interesu prawnego w ustaleniu, że łącząca strony postępowania umowa nr

(...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórny) z dnia 03.11.2010 r. zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, jak też wykazała prawdziwość swoich twierdzeń. W szczególności wykazała zwłaszcza, że zawarta między nią a pierwotnie poprzednikiem prawnym pozwanego a obecnie pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna. Powódka, jako strona tej właśnie umowy kredytu, bez wątpienia ma interes prawny w ustaleniu, że zawarta przez nią z pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna. Istnienie tego stosunku prawnego w takim kształcie bezsprzecznie ma wpływ na sytuację prawną powódki. Jej interes prawny wyraża się bowiem w tym, że powódka zmierza do przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed zawarciem przez nią tej umowy jak też w tym, że istnieje niepewność stanu prawnego i/lub prawa wynikająca z zawartej przez nią z pozwanym umowy o kredyt i jej wykonania i w konsekwencji zachodzi potrzeba uzyskania przez nią pewności tego prawa. Interes prawny powódki polega zatem na ustaleniu pewnego stanu prawa co do tego czy przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, czy istnieje, czy nadal ją wiąże i w konsekwencji nadal powinna ona spłacać kredyt zgodnie z jej postanowieniami.

Podkreślenia wymaga przy tym, że wytoczenie przez powódkę powództwa o zapłatę nawet zawierające w sobie żądanie zapłaty konkretnej kwoty, konkretnych kwot w związku z nieważnością umowy kredytu, nie jest i nie może być uznane w okolicznościach i realiach przedmiotowej sprawy za powództwo dalej idące od wytoczonego przez nią w niniejszej sprawie powództwa o ustalenie, co uzasadniałoby przyjęcie braku interesu prawnego powódki w niniejszej sprawie i w konsekwencji oddalenie przedmiotowego powództwa o ustalenie. Pamiętać przy tym bowiem należy, że powódka mogłaby jedynie wystąpić z roszczeniem o zapłatę w zakresie jedynie wymagalnych świadczeń, a nie należności, które nie są jeszcze wymagalne. A ponadto, nawet jeżeli powódka złożyłaby wyłącznie pozew o zapłatę na jej rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli zażądałaby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne lub też cała umowa jest nieważna, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku. Nie byłaby objęta natomiast sentencją wyroku w związku z czym mogłaby nadal pozostawać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości oraz czy w ogóle taka umowa powinna być nadal wykonywana. Wynikająca bowiem z przepisu art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania jedynie sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego Sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie sygn. akt II CKN 655/98, wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r. w sprawie sygn. akt IV CKN 1073/00 oraz wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt II USKP 20/21). Nawet zatem uwzględnienie roszczenia powódki o zapłatę w związku z nieważnością umowy kredytu bez jednoczesnego wystąpienia przez nią obok tego żądania z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu nie daje pewności nieistnienia tego stosunku prawnego między stronami i nie eliminuje konieczności wykonywania postanowień tej umowy w dalszym ciągu, a w konsekwencji w przypadku nawet uwzględniania jej powództwa o zapłatę dochodzenia przez powódkę roszczeń za dalsze okresy nieobjęte procesem o zapłatę. Taką pewność daje natomiast jedynie powództwo o ustalenie nieistnienia i/lub nieważności takiego stosunku prawnego. Podkreślić przy tym również należy, że za posiadaniem przez powódkę interesu prawnego w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu przemawiał także fakt, że zabezpieczeniem tej umowy jest hipoteka ustanowiona na oznaczonej w umowie nieruchomości, a zgodnie z przepisem art. 94 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U.2021/1177) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że z danego stosunku prawnego mogą powstać w przyszłości kolejne wierzytelności podlegające zabezpieczeniu (...). Oznacza to zatem, że dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki, a wyrok ustalający nieważność takiej umowy może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 19 lipca 2006 r. w sprawie sygn. akt I CSK 151/06, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt III CSK 344/06 oraz uchwałę SN z dnia 8 września 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 28/21). W tych okolicznościach powódka bezsprzecznie posiadała więc interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Nie bez znaczenia jest przy tym również to, że w realiach przedmiotowej sprawy powódka obok roszczenia o ustalenie wystąpiła przeciwko pozwanemu również z roszczeniem o zapłatę co tym bardziej potwierdza jej nie tylko legitymację procesową, ale również jej interes prawny w ustaleniu nieważności tej właśnie umowy kredytu.

Dlatego też z tych względów uznać należało, że powódka ma interes prawny w ustaleniu, że stosunek prawny między nią a pozwanym wynikający z nieważnej w/w umowy nie istnieje.

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powódki poprzednik prawny pozwanego przyznał powódce i w konsekwencji zawarł z nią umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na runku wtórny) z dnia 03.11.2010 r. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Jak też bezsporne w zasadzie było, że powódka w ramach realizacji łączącej ich z pozwanym umowy o kredyt uiściła na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego do dnia 11.10.2021 r. łącznie kwotę 107.909,25 zł oraz kwotę 34.601,92 CHF. Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast czy umowa ta jest ważna czy też nie. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łącząca strony postępowania umowa jest ważna, a w dalszej części czy w związku z tym powódce należy zwrot kwot przez nich wpłaconych na rzecz pozwanego.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy o kredyt i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu – OWKM, uznać należy, wbrew przy tym stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c., w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353¹ k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywali na to powódka. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych. W konsekwencji stosunek prawny oparty o taką umowę nie istnieje.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (...) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (...) strony umowy, (...) kwotę i walutę kredytu, (...) cel, na który kredyt został udzielony, (...) zasady i termin spłaty kredytu, (...) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (...) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (...) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (...) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (...) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (...) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się do zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – do franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami tej umowy na powódce ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęła ona na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej [postanowienia §1 (a w szczególności ust. 1) w zw. z §4 w zw. z §5 CSU w/w umowy w zw. z §1 (a w szczególności ust. 1. i 2. pkt 1/ i 2/) w zw. z §2 w zw. z §12 w zw. z §16 w zw. z §17 w zw. z §19 (a w szczególności pkt 1/, 2/ i 3/) COU w/w umowy], a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjąć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów (zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353¹ k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości

(naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego to nie może to jednak odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjęć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny i zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga przy tym również, że zgodnie z postanowieniem przedmiotowej umowy o kredyt wysokość świadczenia kredytobiorcy – powódki została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez poprzednika prawnego pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia wysokości każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną najpierw przez poprzednika prawnego pozwanego a następnie pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym także przez nich w ich tabeli kursów – w przypadku spłat rat kredytu w złotych polskich, jak był spłacany przez powódkę kredyt na samym początku zaraz po zawarciu przedmiotowej umowy. Umowa nie przewidywała przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego kursów w tabelach kursów zarówno kupna jak też sprzedaży obowiązujących u nich jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze jak też nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez nich na podstawie dowolnie dobranych przez nich parametrów, co nie oznacza, że takie działanie uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą poprzednik prawny pozwanego i pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powódki. Tym samym kurs ten mógł być ustalany przez poprzednika prawnego i/lub pozwanego w sposób dowolny z uwzględnieniem nieostrych, a wręcz mało precyzyjnych parametrów i czynników znanych tylko i wyłącznie poprzednikowi prawnemu i/lub pozwanemu. Tym samym bezsprzecznie uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu przez te podmioty nie wynikały z przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od nich i przyjętych przez nich kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powódka natomiast nie miała na ten proces żadnego wpływu jak też nie była w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet NBP. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowie i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowej

umowy o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powódki były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powódki w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy zarówno poprzednik prawny pozwanego jak i pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powódki. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. W obu przypadkach wysokość świadczenia powódki zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania bądź to poprzednika prawnego pozwanego bądź to pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powódki – nie określała zasad spłaty przez nich kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu poprzednika prawnego pozwanego oraz pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w walucie obcej a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powódki zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądzał o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 353¹ k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie indeksację do waluty obcej. Bezsprzecznie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy indeksowanej do waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 353¹ k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też że określony w niej mechanizm denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu

tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomiędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powódkę z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. W skutek zastosowania przez pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na walutę obcą, a następnie przeliczeniu poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powódka była i jest zobowiązana do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego jej przez pozwanego kapitału w wysokości innej niż został on jej udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postępowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuację, że poprzednik prawny pozwanego jak też następnie pozwany w zamian za oddaną powódce kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że poprzednik prawny pozwanego i/lub pozwany do przeliczenia kwoty kapitału korzystał z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosował kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powódki powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez powódkę samego tylko kapitału w dniu jego wypłaty, a tak naprawdę przy zastosowaniu kursu z tej samej tabeli kursowej z tego samego dnia, kwota jej wypłacona jest zupełnie inna niż kwota, którą musiałaby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty z tego samego dnia. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu przez nią bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 353¹ k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową”] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powódkę z pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości

świadczenia, do spełniania którego zobowiązana była powódka (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treść umowy z art. 69 p.b. (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powódka mogła być i była zobowiązana do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego jej kredytu). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353¹ k.c. jest w całości nieważna.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywała powódka, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy (...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powódka zawierając z pozwanym przedmiotową umowę o kredyt byli konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22⁽¹⁾ k.c. Wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej (a w szczególności postanowienia §1 ust. 1 w zw. z §5 CSU w/w umowy w zw. z §1 ust. 1. i 2. pkt 1/ i 2/ w zw. z §19 pkt 1/, 2/ i 3/ COU w/w umowy), były i są zawarte w treści umowy oraz właściwym do niej regulaminie. Treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powódką. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też regulamin stanowiły i stanowią stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego w tamtym okresie wzorzec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powódka na treść tych postanowień nie miała żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogła ona lub miała ona taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powódkę postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (a w szczególności postanowienia §1 ust. 1 w zw. z §5 CSU w/w umowy w zw. z §1 ust. 1. i 2. pkt 1/ i 2/ w zw. z §19 pkt 1/, 2/ i 3/ COU w/w umowy), kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobremu obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z

wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (a w szczególności postanowienia §1 ust. 1 w zw. z §5 CSU w/w umowy w zw. z §1 ust. 1. i 2. pkt 1/ i 2/ w zw. z §19 pkt 1/, 2/ i 3/ COU w/w umowy), jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Poprzednik prawny pozwanego wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy i regulaminu to najpierw poprzednik prawny pozwanego, a następnie pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego w tabeli kursów poprzednika prawnego i/lub pozwanego. W świetle tych postanowień umownych najpierw poprzednikowi prawnemu pozwanego, a następnie pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowień decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta – powódki, która nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdana wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. w sprawie sygn. akt ACa 441/13).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powódki. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [Dz.U. L 095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13”], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie należy, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywa 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać przy tym jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (lub indeksowanej do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał i nie udowodnił, informując jedynie ogólnie powódkę o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym także należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Przedstawione powódce przez poprzednika prawnego pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powódce informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwił i uniemożliwił więc powódce realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. (...) W konsekwencji (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

Zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach i przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powódka sprzeciwiła się, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego opartego o nieważną przedmiotową umowę o kredyt oraz z roszczeniem o zapłatę, a wcześniej również wzywając pozwanego do zapłaty wskazanej w tym wezwaniu kwoty z uwagi na niedozwolony charakter postanowień zawartych w tej umowie, aby kwestionowane i wskazane przez nich postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt i właściwego do niej regulaminu, zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, wywierały wobec nich wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałyby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe

po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają

z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania w realiach przedmiotowej sprawy dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zarówno przedmiotowej umowy o kredyt jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (a w szczególności postanowienia §1 ust. 1 w zw. z §5 CSU w/w umowy w zw. z §1 ust. 1. i 2. pkt 1/ i 2/ w zw. z §19 pkt 1/, 2/ i 3/ COU w/w umowy), stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki jak również nie były one z powódką indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódki. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej postanowienia te określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być dalej wykonywana. Powódka natomiast sprzeciwili się dalszemu stosowaniu niedozwolonych klauzul i utrzymaniu w takim kształcie tej umowy. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa o kredyt również z tych powodów i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna, co pozwalało na uwzględnienie roszczenia głównego powódki w zakresie roszczenia o ustalenie jej nieważności.

Podkreślenia przy tym wymaga, że powódka po otrzymaniu stosownych pouczeń sprzeciwiła się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomą, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla niej szczególnie niekorzystne sprzeciwiła się również udzieleniu jej ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

Powyższej oceny nie zmienia również fakt podpisania przez strony postępowania aneksu nr (...) z dnia 09.03.2016 r., na podstawie którego zmianie uległy postanowienia tej umowy w celu zapewnienia powódce możliwości dokonywania spłaty kwoty kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany. Pamiętać bowiem należy, że cele dyrektywy 93/13 (ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi między stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20), a czego pozwany nie wykazał i nie udowodnił, jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził.

Biorąc powyższe pod rozwagę wskazać należy, że nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (ex tunc). ***Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por.***

zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. **w sprawie sygn. akt III CZP 6/21**). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzić ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powódki – roszczenia o zapłatę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowa umowa o kredyt była i jest nieważna, a powódka w ramach realizacji łączącej powódkę najpierw z poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie z pozwanym tej właśnie umowy do dnia 11.10.2021 r. uiściła na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego z tytułu realizacji przedmiotowej umowy o kredyt łącznie kwotę 107.909,25 zł oraz kwoty 34.601,92 CHF, a co wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania zaświadczeń wydanych przez pozwanego to kwoty te były i są pozwanemu nienależne i w konsekwencji są w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powódka mogła domagać się ich zwrotu. Jednocześnie pozwany mimo kwestionowania powództwa powódki także co do wysokości nie wykazał i nie udowodnił, mimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu, że powódka nie uiściła na jego rzecz wskazanej przez nich w pozwie i dalszych pismach procesowych kwot, które zresztą znajdują potwierdzenie w wydanych powódce przez pozwanego zaświadczeniach. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również nie potwierdza, że powódka nie uiściła na rzecz pozwanego wskazanych przez siebie kwot.

W związku z tym, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 107.909,25 zł oraz kwoty 31.595,93 CHF było w całości zasadne – w całości zasadne co do zwrotu wpłaconej pozwanemu w związku z realizacją przedmiotowej umowy o kredyt kwoty w walucie polskiej, koniecznym było rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania.

Zgodnie z przepisem art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18 oraz wyrok SN z dnia 26 maja 2003 r. w sprawie sygn. akt V CKN 417/01). Z prawa zatrzymania płynie dla dłużnika jedynie uprawnienie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi, aż do zaspokojenia (zabezpieczenia) przez wierzyciela własnego roszczenia dłużnika. Powołanie się na prawo zatrzymania w procesie czyni go zarzutem procesowym obronnym. Jego podniesienie przez pozwanego ma więc na celu osłabienie roszczenia powoda i tego charakteru nie zmienia nawiązanie do tego niego w sentencji wyroku (por. wyrok SN z dnia 3 października 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 312/12). Przy czym niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (...). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala

na dokonywanie jej warunkowo. Nadto prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania) (...) (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18).

Podkreślenia wymaga przy tym, że przewidziane w przepisach art. 496 i 497 k.c. oświadczenie o zatrzymaniu ma charakter konstytutywny, bez niego – mimo spełnienia ustawowych przesłanek zatrzymania – nie dojdzie do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron. Jednocześnie oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Oświadczenie to powinno być złożone stronie przeciwnej i w zasadzie powinno ono być złożone drugiej stronie osobiście. Doręczenie natomiast pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu drugiej strony nie wywiera skutków przewidzianych w przepisach art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. Do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron nieważnej umowy nie dochodzi bowiem automatycznie przez to, że istnieją dwie wzajemne wierzytelności, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z prawa zatrzymania. Od czynności prawnej zatrzymania, czyli zdarzenia prawa materialnego o wskazanych skutkach, należy bowiem odróżnić zarzut zatrzymania, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Zarzut ten jest czynnością procesową. Oświadczenie o zatrzymaniu jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w przepisach art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. – odpowiednie wstrzymanie się z obowiązkiem zwrotu świadczenia wzajemnego, natomiast zarzut zatrzymania jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu wstrzymania ze świadczeniem na rzecz drugiej strony w razie uwzględnienia jej powództwa o to świadczenie. Oświadczenie o zatrzymaniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu zatrzymania. Do dokonania zatrzymania może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim i może być złożone w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (w toku postępowania sądowego, także poza tym postępowaniem). Natomiast zarzut zatrzymania, jak była mowa o tym wyżej, jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Oczywiście w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o zatrzymaniu z podniesieniem zarzutu zatrzymania. Oświadczenie o zatrzymaniu dla swej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego z tym, że musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w w/w przepisach. Przy czym oświadczenie o zatrzymaniu ma doniosłe znaczenie prawne, nie może być złożone w sposób dorozumiany, wymaga bowiem jasnego i jednoznacznego wyrażenia woli przez stronę korzystającą z tego rodzaju uprawnienia jak też nie może być złożone pod warunkiem, a pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do składania w imieniu mocodawcy tego rodzaju oświadczeń jak też przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczenia o zatrzymaniu.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności wskazać należało, że na żadnym etapie niniejszego postępowania sądowego, jak też wcześniej pozwany nie złożył powódce żadnego skutecznego, a w sumie jakiegokolwiek oświadczenia o zatrzymaniu, a przynajmniej pozwany tego nie wykazał i nie udowodnił jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również tego nie wykazał i nie potwierdził. Za takie oświadczenie nie można natomiast uznać podniesienia przez pełnomocnika procesowego pozwanego w niniejszej sprawie „z ostrożności procesowej” zarzutu zatrzymania zwłaszcza gdy zarzut ten został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Podniesienie przez pełnomocnika pozwanego tego rodzaju zarzutu i w związku z tym dokonane przez niego w ten sposób zatrzymanie świadczenia powódki samo w sobie nie mogło i nie stanowiło skutecznego zatrzymania i nie można go traktować jako oświadczenie o zatrzymaniu w rozumieniu przepisu art. 496 k.c. Nie można przy tym zapomnieć bowiem, że okoliczność zatrzymania została powołana przez pełnomocnika procesowego pozwanego w formie zarzutu, co również wskazuje na brak możliwości potraktowania tego rodzaju zarzutu jako materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu a tym bardziej brak możliwości uznania skuteczności takiego oświadczenia. Brak jest bowiem podstaw do uznania umocowania pełnomocnika procesowego strony do zarówno do składania, jak też i do przyjmowania w imieniu reprezentowanej strony oświadczeń o zatrzymaniu i w konsekwencji uznaniu skuteczności złożenia takiego rodzaju oświadczenia przez pełnomocnika procesowego. Nie bez znaczenia jest przy tym również to, że w oparciu o udzielone głównemu

pełnomocnikowi procesowemu pozwanego pełnomocnictwo pełnomocnik ten nie był umocowany do składania w imieniu pozwanego tego rodzaju oświadczeń w tym w szczególności oświadczeń o zatrzymaniu, jak też nie był on umocowany do udzielenia substytucji lub upoważnienia innemu pełnomocnikowi wychodząc przy tym poza zakres udzielonego jemu pełnomocnictwa, a więc udzielając jej w szerszym zakresie niż sam został umocowany. Natomiast jakby uznać, że pełnomocnik pozwanego był właściwie umocowany do składania tego rodzaju oświadczeń, choć jak była mowa o tym wyżej nie był, to i tak brak jest podstaw do uznania skuteczności złożenia przez pełnomocnika procesowego pozwanego oświadczenia o zatrzymaniu. Po pierwsze dlatego, że oświadczenie to zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego bez wskazania przede wszystkim adresata tego oświadczenia. Pełnomocnik procesowy poprzestał jedynie na zawarciu w odpowiedzi na pozew, że „na wypadek uwzględnienia (...) roszczenia strony powodowej, na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. pozwany podnosi zarzut zatrzymania” bez wskazania do kogo i względem kogo składane jest to oświadczenie, a zwłaszcza czy było ono skierowane do powoda czy też może Sądu. A po drugie oświadczenie to zostało złożone w dość lakoniczny i mało skonkretyzowany sposób w ramach omówienia stanowiska procesowego pozwanego.

W realiach przedmiotowej sprawy w związku z brakiem konstytutywnego oświadczenia o zatrzymaniu nie doszło i nie mogło dojść do zatrzymania przez pozwanego należącego powodowi od pozwanego świadczenia – roszczenia o zapłatę. Do zatrzymania nie dochodzi bowiem z mocy prawa, a wskutek złożenia przez zainteresowaną osobę, podmiot stosownego oświadczenia. Zatrzymanie jest jednostronną czynnością prawną, oświadczeniem woli uprawnionego, które powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym w prawie materialnym, w odniesieniu do określonych w nim przesłanek i skutków. Tym samym brak było więc podstaw do uznania, że pozwany złożył skutecznie i ważnie oświadczenie o zatrzymaniu oraz skutecznie zgłosił zarzut zatrzymania i w związku z tym wierzytelność powoda dochodzona w niniejszej sprawie w stosunku do pozwanego nie została skutecznie i ważnie przez niego zatrzymana.

Z tych też względów podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony.

Mając powyższe na uwadze biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania koniecznym było przyjąć, że powódka posiadała interes prawny w ustaleniu, że łącząca ją z pozwanym umowa jest nieważna, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne powódki i ustalić, że umowa nr nr (...)10- (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na runku wtórny) z dnia 03.11.2010 r. zawarta przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna (pkt I. sentencji wyroku) i w związku z tym zasądzić od pozwanego na rzecz powódki dochodzone pozwem kwoty, a więc kwotę 107.909,25 zł oraz kwotę 31.595,93 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:

107.909,25 zł od dnia 03.06.2020 r. (od dnia wskazanego w pozwie) do dnia zapłaty;

25.625,17 CHF od dnia 03.06.2020 r. (od dnia wskazanego w pozwie) do dnia zapłaty;

5.966,76 CHF od dnia 26.04.2021 r. (od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty;

(pkt II. sentencji wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Przy czym z uwagi na to, że wezwaniem do zapłaty z dnia 20.05.2020 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty jedynie kwoty 107.909,25 zł oraz kwoty 25.629,17 CHF to odsetki ustawowe od w/w kwot należne są powódce od dnia wskazanego w pozwie, który to dzień nastąpił po upływie terminu wskazanego w w/w wezwaniu do zapłaty. Natomiast od kwoty dochodzonej pozwem ponad kwoty wskazane w w/w wezwaniu (od kwoty 5.966,76 CHF) odsetki należne są powódce dopiero od dnia wniesienia pozwu. W obu przypadkach do dnia zapłaty (pkt II. sentencji wyroku).

Tym samym koniecznym było roszczenie powódki w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres wcześniejszy niż wskazany wyżej – za okres wskazany w pozwie oddalić (pkt III. sentencji wyroku).

Z uwagi natomiast uwzględnienia roszczenia głównego w znacznej części brak było podstaw i konieczności do rozpoznawania zgłoszonych przez powódkę roszczeń ewentualnych (zgłoszonych na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego), a tym samym zgłoszonych przez pozwanego do tych roszczeń zarzutów i odnoszenia się do podnoszonych przez niego w związku z tym okoliczności. W konsekwencji zasadnym było oddalić powództwo powódki w pozostałym zakresie (pkt III. sentencji wyroku).

Powódka wygrała sprawę zarówno w zakresie roszczenia głównego pieniężnego, jak i w zakresie roszczenia głównego niepieniężnego w 100%, a w zakresie roszczenia głównego pieniężnego w 100%. Powódka nieznacznie przegrała – nieznacznie przegrała jedynie w zakresie roszczenia odsetkowego. Powódka uległa zatem tylko co do nieznacznej części swojego żądania jedynie tylko w zakresie roszczenia głównego pieniężnego co do części odsetek. Stąd też na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. koniecznym było włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów i zasądzić od niego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania o zawezwanie do próby ugodowej biorąc przy tym pod rozwagę przepis § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [Dz.U.2015/1804 po zmianie] wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV. sentencji wyroku).

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego orzeczono na podstawie przepisu art. 84 ust. 1 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U.2014/1025] nakazując Skarbowi Państwa zwrócić powódce kwotę niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego (pkt V. sentencji wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Maciej Wójcicki